SPORT WODNY



PIERWSZY ZESZYT SIERPNIOWY 1937

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA, TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

WARSZAWA Nr. 14 ROK XIII

Cena egz. 90 gr

Regaty Związkowe o Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy

dnia 31 lipca i 1 sierpnia 1937 r.

Rodzaj biegu	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] Sport	[illegible] W	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Policyjny K. S. Wilno	[illegible]	[illegible]
Czwórki półw. wojsk.	—	—	—	—	—	—	—	—	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—	—	—	1	—	—
Czwórki 2-ej klasy	—	—	—	—	—	—	22	—	—	[illegible]	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki wagi lekkiej	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki wojskowe	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyśc. nowicj.	—	—	—	—	—	—	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—
Jedynki 2-ej klasy	—	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1
Ósemki 2 ej klasy	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki M. P.	—	—	—	41	—	—	—	—	—	—	[illegible]	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki młodszych	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki M. P.	—	25	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki M. P.	—	—	17	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki nowicjuszy	—	—	—	—	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	[illegible]	[illegible]	2	—	—	—	—
Jedynki nowicjuszy	—	—	[illegible]	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Czwórki bez stern. M. P.	—	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki młodszych	22	—	—	—	—	—	[illegible]	2	—	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Ósemki nowicjuszy	[illegible]	[illegible]	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki podw. M. P.	—	—	25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki młodszych	—	—	—	[illegible]	-	[illegible]	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—
Ósemki M. P.	71	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Międzyklubowe regaty jubileuszowe 50-lecia w Płocku

dn. 18 lipca 1937 r.

Rodzaj biegu	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Czwórki nowicjuszy	—	22	—	—	—	2	2	[illegible]	—
Jedynki	13	1	—	—	—	—	—	—	—
Dwójki	1	1	—	17	—	—	—	[illegible]	—
Czwórki półwyścigowe	[illegible]	—	—	—	1	8	1	[illegible]	[illegible]
Czwórki młodszych	—	[illegible]	[illegible]	—	—	2	—	2	—
Jedynki młodszych	9	—	1	—	—	—	1	—	—
Dwójki bez sternika	19	1	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	[illegible]	—	—	—	15	—	1	—	[illegible]
Jedynki nowicjuszy	1	[illegible]	1	—	—	—	[illegible]	—	—
[illegible]	57	—	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki	—	2	32	—	—	2	2	—	—
Ogółem	[illegible]	[illegible]	[illegible]	17	[illegible]	14	8	5	[illegible]

Regaty międzyklubowe w Kruszwicy

dn. 25 lipca 1937 r.

Rodzaj biegu	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] Bydgoszcz
Dwójki podw. półwyscig.	—	—	—	—	4	—	—	1	—	—	—
Czwórki	17	2	—	2	—	—	—	—	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	—	—	—	—	—	—	9	—	—	—	1
Czwórki nowicjuszy	—	—	2	—	—	12	—	—	—	[illegible]	—
Jedynki	—	—	[illegible]	—	—	—	—	1	—	—	—
Czwórki półwyśc. nowic.	—	8	—	1	—	—	1	—	4½	-	1
Ósemki nowicjuszy	[illegible]	5	5	—	—	—	—	—	—	—	—
Jedynki nowicjuszy	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	—	—	—	—	—
Dwójki podwójne	—	—	—	—	[illegible]	—	—	[illegible]	—	—	—
Czwórki półwyścigowe	—	[illegible]	—	—	—	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]
Czwórki młodszych	—	—	—	[illegible]	—	—	—	—	—	[illegible]	—
Razem	41	21	19	15	14	12	11	7	[illegible]	4	3

ROK 13 WARSZAWA SIERPIEŃ 1937 R. № 14

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO



Start dwójek na jez. Tegel pod Berlinem.

Po zwycięstwie w Berlinie

Nasze wielkie, naprawdę wielkie zwycięstwo nad elitą kajakowców niemieckich i czeskosłowackich wywołało w Berlinie zdumienie.

Przyjechaliśmy do Berlina z nadzieją na zajęcie dobrego miejsca, mając w swym gronie najlepszego zawodnika polskiego Sobieraja z Poznania, oraz trzech kajakowców z Torunia, — jednakowoż marzenia o pierwszym miejscu błąkały się nieśmiało wśród myśli, aby wyjść z tego spotkania z honorem. Po zwycięstwie Sobieraja w Łęgnowie w czasie zawodów Polska — Niemcy, który wówczas zajął dwa razy pierwsze miejsce, towarzyszyła mu już pewna sława, oraz zaciekawienie, jak też wyjdzie on z tego spotkania, które [illegible] kowe, czy też będzie mógł je potwierdzić w Berlinie.

Przeglądając program zawodów zauważyliśmy wszystkich najlepszych zawodników niemieckich z Schulzem oraz Burmeistrem na czele, jakoteż zawodników czeskosłowackich, z których jeden zajął na Olimpiadzie piąte miejsce.

[illegible] 10.000 metrów. Do tego biegu stanęło na starcie dwu Polaków, pięciu Niemców i jeden Czech.

Sobieraj nie orientując się w języku niemieckim wychodzi ze startu nieco spóźniony, obierając tę taktykę, aby [illegible] czym jednak nie przejmuje się i powoli, systematycznie dochodzi do czołowych zawodników.

Po pierwszym kilometrze sytuacja jeszcze nie jest wyjaśniona, zawodnicy idą ławą, starając się wszelkimi siłami dorównać faworytom.

Po dwu kilometrach od reszty zawodników odrywa się grupa czołowa składająca się z Schulza, Niemcy, Sobieraja, Brzaka, Czechosłowacja i Rückerta Niemcy. — Reszta zawodników podąża w niedalekiej odległości. — Na piątym kilometrze sytuacja wyjaśnia się coraz bardziej. — Obecnie już tylko trzej zawodnicy to jest Schulz, Sobieraj i Brzak prowadzą w tej kolejności, — znany nam z Łęgnowa Rückert odpadł i znajduje się na czwartym miejscu w odległości około 150 metrów.

Przy nawrocie, Schulz wykorzystuje swój krótszy tor wewnętrzny i kilkoma jednostronnymi uderzeniami skręca, czym jednak Sobieraj nie przejmuje się i rozpoczyna obecnie starania, aby wydostać się na czoło.

Jeszcze jeden nawrót (zawody odbywały się na jeziorze Tegel pod Berlinem wokoło wysp) wykorzystany tym razem przez Sobieraja, który taktycznie zastosował system Schulza i Sobieraj znajduje się na czele. — Obecnie prowadzą bieg Sobieraj i Schulz. — Brzak pozostał w tyle. Rozpoczyna się zacięta walka między obydwoma zawodnikami. Schulz posiadający najszybszą w Niemczech łódź, na której żaden inny zawodnik niemiecki nie umie jechać, próbuje sprintami wydostać się na czoło. Jednakowoż bezskutecznie, gdyż każdy jego manewr zauważa natychmiast Sobieraj jadący o dwie długości łodzi przed nim i z miejsca odzyskuje poprzednią przewagę.

Na 9.500 metrach przed metą Sobieraj i Schulz rozpoczynają walkę, taką, jakiej już dawno w Berlinie — jak mówili organizatorzy — nie widziano. Obaj zawodnicy starają się jak najszybciej dojść do mety, odległość między nimi a resztą zawodników zwiększa się znacznie — w końcu meta i Sobieraj pierwszy przechodzi linię mety, w czasie 43.45. za nim Schulz z czasem 43,49,5. Brzak kończy bieg. jako trzeci w czasie 45,10.

Całemu biegowi towarzyszyli na motorówce Konsul Rzczypospolitej w Berlinie Dr. Kruczkiewicz, oraz Kapitan Sportowy P. Z. K. Dr. B. Luster.

Zwycięstwo Sobieraja zostało bardzo mile i gorąco przyjęte przez organizatorów oraz kolegów niemieckich. — Sobieraj przyjmował gratulacje ze wszystkich stron a w czasie rozdania nagród po odegraniu i odśpiewaniu hymnu narodowego przez drużynę polską, kapitan sportowy Okręgu III. Brandenburg, p. Otto Rauhut w przemówieniu skierowanym do Sobieraja, nazywając go nową gwiazdą na firmamencie sportu kajakowego, życzył mu szczęścia i powodzenia w Sztokholmie na Mistrzostwach Europy., wróżąc mu tamże zwycięstwa.

W rozmowie z prasą i organizatorami jak też i przedstawicielem drużyny czeskosłowackiej, mieliśmy sposobność stwierdzić, jak wielką popularnością cieszy się Trener P.Z.K. P. Eryk Arndt. — Styl Sobieraja oparty z największą dokładnością na stylu trenera Arndta podziwiany był zwłaszcza przez Czechów, którzy gratulowali trenerowi Arndtowi tego sukcesu. Należy zauważyć. iż wszyscy zawodnicy niemieccy od młodzików począwszy zarzucili już styl płaski, wiosłując już tylko i wyłącznie stylem trenera Arndta. Nawet wicemistrzowie Olimpiady Horn-Hanisch, rozpoczynają bieg stylem płaskim, — później jednak na trasie zmieniają system wiosłowania na styl nowoczesny.

Pozostali zawodnicy polscy nie wykazali większych sukcesów. — Wejszewski z Torunia pozostał w ostatniej grupie wraz z dwoma zawodnikami niemieckimi, zaś dwójka Połaszek-Witt zajęła ostatnie miejsce ulegając czterem najlepszym osadom niemieckim z Horn-Hanischem na czele.

Zauważyć należy, iż do reprezentacji Polski wyznaczeni byli Witt i Wojciechowski, jednakowoż Klub Kajakowców w Toruniu w miejsce Wojciechowskiego, będącego bardzo dobry zawodnikiem wstawił Połaszka, który nie mógł sprostać zadaniu.

Na drugi dzień rozpoczęły się biegi krótkodystansowe. W pierwszym przedbiegu odpada Wejszewski a z nim razem znany zawodnik z Łęgnowa, reprezentant Niemiec w zawodach Polska — Niemcy — Batschick. W drugim przedbiegu Sobieraj przybywa na metę, jako pierwszy, kwalifikując się do finału, w którym się znaleźli Sobieraj, Burmeister (dwukrotny wicemistrz Niemiec) Fiege — mistrz Brandenburgii, Helm, Jacobitz, Klima, Felicek (obaj Czesi) oraz Schulz. W dwójkach nasza osada do finału nie przechodzi, mimo, iż miała ku temu dużo szans.

Wszyscy z zainteresowaniem oczekują na bieg panów, w którym najlepsze siły Niemiec mają się spotkać z Sobierajem i Czechami. — Na boku słyszymy, jak omawiają szanse poszczególnych zawodników stawiając Sobieraja na czwartym miejscu po Burmeistrze, Schulzu i Fiegem.

Udajemy się motorówką na start. Zawodnicy są już ustawieni, pada komenda startowa; — zawodnicy ruszają; spoczątku trudno się zorjentować kto prowadzi, — najlepsze siły Europy znajdują się przecież na starcie; — w końcu na czoło systematycznie wysuwa się czwórka zawodników a to Burmeister, Sobieraj, Fiege i Schulz.

Przez cały czas trwa nieustająca ani na moment walka w tempie startowym.— Żaden z zawodników nie chce pozwolić, aby ktorykolwiek objął prowadzenie. W końcu Sobieraj kilkoma wspaniałymi uderzeniami wysuwa się na czoło i na 150 metrów przed metą prowadzi już o pół długości łodzi. Zwycięstwo zdaje się jest pewne, zwłaszcza gdy na 100 metrach przed metą Sobieraj prowadzi o długość — gdy w tem silna fala od przejeżdżającej z boku policyjnej łodzi motorowej zmusza Sobieraja do zaprzestania wiosłowania na kilka sekund. Chwilę tę wykorzystuje Burmeister, który resztkami sił wyprzedza Sobieraja. Zawodnik polski po przywróceniu łodzi do równowagi, rozpoczyna morderczy finisz — już już zdaje się, że wyprzedza Burmeistra, jednakowoż na samej mecie ulega mu około 15 cm. to jest w czasie o 1/10 sekundy.

Gdyby nie ten wypadek, gdyby nie silna fala wytworzona motorówką policyjną towarzyszącą biegowi, święcilibyśmy podwójne zwycięstwo. — Ale i tak wszyscy przyznali, iż właściwym zwycięzcą biegu jest Polak.

Kolejność na mecie w tym biegu była następująca: 1) Burmeister 4.44, 2) Sobieraj 4.44,1, 3) Schulz 4.50, 4) Fiege, 5) Klima (Czechosłowacja), 6) Helm, 7) Felicek (Czechosłowacja), 8) Jacobitz.

Organizatorzy zawodów w uznaniu wysiłku Sobieraja oraz okoliczności wśród jakich nastąpiła jego przegrana wręczyli mu dyplom honorowy, mimo, iż za drugie miejsce dyplomów nie dawano.

Resumując musimy zauważyć, iż Sobieraj startował na swojej starej łodzi, budowanej sposobem domowym. — Stawał na niej wśród kolegów niemieckich i czeskich, jadących na łodziach fabrycznych, nowiuteńkich, szybszych o wiele od jego łodzi. — To przemawia jeszcze bardziej na jego korzyść.

Również i to, że obaj ze Schulzem mieli jeszcze „w kościach" morderczy wyścig 10-kilometrowy w sobotę, a Burmeister był zupełnie świeżym i wypoczętym zawodnikiem świadczy o jego możliwościach.

Wielką korzyść z wyjazdu do Berlina osiągnęli wszyscy zawodnicy a zwłaszcza zawodnicy toruńscy z Wejszewskim na czele przy oglądaniu łodzi kolegów niemieckich. Takiej „wystawy" sprzętu regatowego nie mogliby nigdzie indziej zobaczyć. Nie widać było starych łodzi budowanych własnoręcznie, na starcie jawiły się najnowsze modele kajaków regatowych wykonane przez stocznie Striowskiego, Riese'a oraz Fünstera w Hamburgu. Nasi zawodnicy będący zarazem konstruktorami — wyciągną napewno wiele korzyści z swego pobytu w Berlinie, a pragniemy zobaczyć ich nowe łodzie, które rozpoczną budować po powrocie do kraju. aby ocenić, czy ich wyjazd przyniósł im korzyść.

Organizacja zawodów pierwszorzędna. Gdyby nie wielki ruch żaglówek i łodzi motorowych na trasie policja nie miałaby tyle do roboty, a tym samym może nie przeszkodziłaby Sobierajowi w uzyskaniu pierwszego miejsca.

Koledzy niemieccy starali się urządzić nam pobyt w Berlinie jaknajmilej i najwygodniej, — odnosząc się do nas

z największą serdecznością. Wszystkich jednak prześcignął w gościnności trener Arndt, który od rana do wieczora od piątku do poniedziałku oddał się do dyspozycji naszej drużyny, a w czwartek przed zawodami oczekiwał na naszą drużynę na granicy w Nowym Zbąszyniu, wyjeżdżając na jej spotkanie.

A teraz interesującym jest co pisze prasa niemiecka o naszych zawodnikach. Oto kilka wyjątków z prasy berlińskiej:

„Der Montag".

„...Jako niebezpieczni przeciwnicy naszych aspirantów do tytułów Mistrzów objawili się w walkach Polacy i Czechosłowacy. Z nich wyróżnił się zwłaszcza Mistrz Polski Sobieraj, dalej wicemistrzowie Olimpiady Czesi Karlik — Felicek i mistrz Europy z 1933 r. Czech Silny"....

„Nachtausgabe"

Ciężkie walki w Tegel.

Międzynarodowe regaty, jakie przeprowadził Okręg III. w połączeniu z Mistrzostwami okręgowymi na jeziorze w Tegel wykazały, iż sport kajakowy dysponuje znaczną ilością zwolenników.

Międzynarodowość regat była spowodowana udziałem zawodników Polski i Czechosłowacji należących do najlepszej klasy.

Polak Sobieraj zwyciężył na długiej trasie (10 kilometrów) w jedynce kajaku a Czesi zwyciężyli na tej trasie w kanadyjce dwójce.

Na krótkim dystansie (1 km.) zwyciężył Czech Silny w jedynce kanadyjce, a w dwójce wygrali bieg Mottle Skrdl. Jako drudzy byli też Czesi Karlik—Felicek. Polak Sobieraj utracił wygraną w drugim biegu tylko przez nieszczęśliwy wypadek. Na krótkiej trasie uległ członkowi Policyjnego Klubu z Hamburga Burmeistrowi tylko dlatego, iż motorówka zmusiła go na kilka chwil do zaprzestania wiosłowania.

„Berliner Zeitung am Mittag"

Wynik zawodów kajakowych na długiej i krótkiej trasie na lekko sfalowanym jeziorze w Tegel dowodzi, że zawodnicy z Berlina i Brandenburgii mogą spokojnie oczekiwać na Mistrzostwa Niemiec w dniach 7 i 8 sierpnia w Hannowerze.



Dwaj mistrzowie Burmeister i Sobieraj w bratnim uścisku.

Z drugiej strony zawody wykazały, iż Czechosłowacja i Polska dysponują siłami, pierwszorzędnej międzynarodowej klasy, które są równe naszym, jeżeli nawet w niektórych klasach łodzi ich nie przewyższają.

Przede wszystkim Czesi zwyciężyli w kanadyjkach na 10 i 1 km. To wykazało, iż Niemcy muszą w biegach kanadyjek jeszcze pójść naprzód.

Polska przywiozła w swoim wielokrotnym Mistrzu Polski Sobieraju, młodego zawodnika, który na długim dystansie pokonał zeszłorocznego Mistrza Okręgu Schulza z Klubu Preussen i Czecha Brzaka, a w biegu na 1 km. uległ z różnicą 1/10 sekundy Burmeistrowi z Policyjnego Klubu w Hamburgu, który w swej klasie *zalicza się do najlepszych.*

Jego nauczycielem jest berlińczyk Eryk Arndt, z Klubu Kajakowego w Berlinie, który z pierwszego startu swego ucznia w Berlinie może być dumny.

A . . . n.

XVIII Regaty Związkowe o Mistrzostwa Polski

pod protektoratem Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza w Brdyujściu dn. 31.VII i 1.VIII 1937 r.

Odbyte tegoroczne regaty związkowe jak zwykle tak i tego roku muszą być traktowane jako przegląd szczytowego dorobku naszego wioślarstwa, tak jak cały szereg już odbytych i kilka jeszcze odbyć się mających regat lokalnych tworzą przegląd szerokości i głębi naszej organizacji. Ujmując wszystko razem w jednym krótkim zdaniu stwierdzić musimy, że poziom naszych szczytów jak również szerokość naszej organizacji w sezonie bieżącym skurczyły się i zwęziły. Przyczyny tego szukać przede wszystkim należy w trudnym położeniu finansowym w jakim znajduje się zarówno nasz związek jak i nasze kluby wioślarskie w następnej linii w braku dopływu do klubów młodych sił, któreby uprzednio czy to w sekcjach młodzieży, czy to w klubach gimnazjalnych nabrały zamiłowania do sportu wioślarskiego i potrzebnej początkowej zaprawy. W roku bieżącym pewne symptomy zapowiadała już poprawę, nasi najlepsi wioślarze mieli kilka spotkań zagranicznych, związek wysłał w teren dwóch trenerów, którzy dużo dobrego zdołali zrobić, zarówno na regatach lokalnych jak i związkowych starty kategorii nowicjuszów i młodszych wykazywały niezłą frekwencję, miejmy więc nadzieję, że obecny stan w roku przyszłym ulegnie pewnej poprawie.

Tegoroczne regaty związkowe wysunęły na czoło dzielnice zachodnie z Bydgoskim T-wem Wioślarskim na czele. Klub ten specjalnie nastawił się na ósemki, których posiada obecnie aż trzy, każda w innym składzie jest to wyczyn nietylko nawet na nasze stosunki niebywały i przy sumiennej pracy jaka cechuje betewiaków musi doprowadzić do czołowego miejsca w tabeli punktacyjnej, ale szkoda że przy tym nastawieniu cierpi cały szereg innych kategorii łodzi, których B. T. W. wcale nie obsadza, a które dla sumiennego trenera, jakim jest p. Brzeziński i dla ambicji sportowej klubu powinny być dużą atrakcją. Prawie na tym samym poziomie ulokował się Akademicki Związek Sportowy w Poznaniu, którego załogi wykazują doskonałą pracę i tęgiego ducha walki, który szczególnie charakteryzuje ósemkę nowicjuszy tego klubu. Ósemka ta po dwukrotnej porażce doznanej od B. T. W. po krótkim odpoczynku zerwała się do dalszej walki, uwieńczonej pięknym sukcesem w biegu ósemek nowicjuszy. Twarde i dzielne chłopaki z A. Z. S. w Poznaniu niech świecą przykładem wszystkim naszym klubom. Obok nich ulokowały się Klub Wioślarski w Toruniu, Kolejowy Klub Wioślarski w Bydgoszczy, B. C. Frithjof w Bydgoszczy, którego pięknie zapowia-

dający się skifista p. E. Reich wygrał trzy biegi na regatach związkowych, prócz szeregu sukcesów odniesionych na terenach zagranicznych, Policyjny Klub Wioślarski w Bydgoszczy, którego czwórki półwyścigowe święciły kilka triumfów na regatach lokalnych i w którym znać tęgą pracę zarówno zawodników jak i kierownictwa, T-wo Wioślarskie w Włocławku, którego czwórka wagi lekkiej bardzo dobrze się zaprezentowała, zwyciężając w swojej kategorii bardzo dobrą załogę K. W. Prosna w Kaliszu w doskonałym czasie i która w ostatniej chwili dała wyrwać sobie zwycięstwo w biegu nowicjuszy osadzie T. W. w Płocku, wreszcie Kaliskie Tow. Wioślarskie, które w tym roku nieco staranniej się zaprezentowało.

Z dzielnic centralnych stolica zademonstrowała prawie całkowity upadek sportu wioślarskiego. Jedynie Warszawskie T-wo Wioślarskie zgłosiło się do 3-ch poważniejszych biegów, z których później się wycofało, z wielką szkodą dla swych zawodników, którzy mieli jedno pewne mistrzostwo i możliwe dalsze dwa, Akademicki Związek Sportowy w którym drzemią jeszcze dawne piękne tradycje nie miał szczęścia ani w biegach mistrzowskich ani w wojskowych wreszcie Wojskowy Klub Sportowy „Żoliborz", który jeden z niewielu klubów stołecznych daje znaki życia i pracy. T-wo Wioślarskie w Płocku odniosło triumf w biegu czwórek nowicjuszy, ruchliwy i dzielny K. W. Rejów w Skarżysku tym razem nie miał szczęścia.

Akademicki Zw. Sportowy w Krakowie odniósł triumfy w dwóch biegach mistrzowskich dzięki mistrzom Europy Vereyowi i Ustupskiemu, z których Verey zdaje się być obecnie w świetnej formie. Nasze dzielnice wschodnie były reprezentowane jedynie przez zrzeszenia wioślarskie w Wilnie, skąd dzielna czwórka W. K. S. Śmigły odniosła nowy i zasłużony triumf. Bardzo sympatyczny oddźwięk znalazła obecność Harcerskiego Klubu Sportowego w Wilnie, którego czwórka bardzo ambitnie walczyła na torze i Policyjnego Klubu Sportowego w Wilnie, który swą obecnością dowiódł tężyzny i żywotności.

Niebywałym nietylko w Polsce fenomenem był start pięciu pań w biegu o Mistrzostwo jedynek. Bieg ten, jeden z najpiękniejszych dnia przyniósł zwycięstwo skifistce Grudziądzkiego Tow. Wioślarskiego „Wisła" pannie Jadw. Krzywickiej, która doskonałym opanowaniem łodzi i dobrym stylem zaimponowała swym kolegom wioślarzom. Wieniec mistrzowski i niebywały entuzjazm trybun niech będą tej zamiłowanej wioślarce nagrodą za jej pracę.

Mistrzostwo czwórki zasłużenie i pięknie wygrał Warszawski Klub Wioślarek, w czwórkach półwyścigowych triumf odniosła rutynowana i doskonale wiosłująca czwórka Wileńskiego Tow. Wioślarskiego.

Po skończonych zawodach Komisja Sportowa P. Z. T. W., biorąc pod uwagę wyczyny poszczególnych Mistrzów Polski zakwalifikowała do wyjazdu na Mistrzostwa Europy w Amsterdamie jedynie Vereya z A. Z. S. w Krakowie do biegu jedynek i dwójkę ze sternikiem w składzie S. Kuryłłowicz, L. Manitius i M. Bącler z A. Z. S. w Poznaniu. Decyzja ta podyktowana była głównie względami na wysokie koszty, jakie pociąga za sobą wyjazd do Amsterdamu i wątłą kasę związkową, gdyby nie to prawdopodobnie czwórka z W. K. S. Śmigły i ósemka B. T. W. kwalifikowały by się do zaszczytnego reprezentowania barw Polski na terenie międzynarodowym.

Mimo fatalnej pogody, jaka towarzyszyła regatom w ciągu dwóch dni dość znaczne tłumy publiczności zapełniały trybuny i w loży reprezentacyjnej znaleźli się licznie zaproszeni przedstawiciele armii z p. gen. Thommée, p. starosta bydgoski z małżonką i córeczką, przedstawiciele innych władz państwowych i miejskich jak również stały przyjaciel wioślarzy, Prezes Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej p. Adam Zamojski. Organizacja regat, spoczywająca na barkach Bydgoskich wioślarzy była jak zwykle bez zarzutu. Kolegium sędziów, arbiter kapitan związkowy p. Wł. Długoszewski i starter p. L. Ciechanowski z Włocławka pełnili swe funkcje wzorowo. Po skończonych zawodach w sali Resursy Kupieckiej odbyło się rozdanie nagród, którego dokonał Prezes P. Z. T. W. p. Jerzy Bojańczyk.

Nagrodę p. Prezydenta Rzeczypospolitej przy dźwiękach hymnu narodowego wręczył zwycięzcom p. Vice-Starosta bydgoski. Olbrzymi entuzjazm wzbudziło przemówienie p. gen. Thommée, który zachęcał wioślarzy do dalszej pracy, obiecując pomoc i opiekę ze strony Armii Polskiej, przemówienie to zakończone okrzykiem na cześć Wodza Armii marszałka Śmigłego Rydza obecni uczcili długo niemilknącymi okrzykami przy dźwiękach hymnu narodowego.

Ochocze tańce zakończyły całą uroczystość. Rezultaty biegów były następujące:

Sobota, dnia 31 lipca 1937 r.

Bieg pierwszy. Czwórki półwyścigowe wojskowych.

1) Klub Wioślarski, Toruń — 6:52.
Ostrowski Kon., Grochowski Bol., Wenerowski Stef., Ostrowski Edm., st. Dolewski Ger.
2) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz — 6:52,1.
3) Kol. Klub Wiośl. KPW, Bydgoszcz — 6:58,8.
4) Akademicki Związek Sport., Warszawa.
5) W. K. S. „Żoliborz", Warszawa.
6) Policyjny Klub Sportowy, Wilno.

Bieg drugi. Czwórki II-ej klasy.

1) Kaliskie T-wo Wioślarskie, Kalisz — 6:20.
Kaźmierczak Jan, Szymczak Stan., Łapczyński Józef, Wesołowski Jan, st. Chudzik Marian.
2) Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — 6:21.
3) Klub Wioślarski, Gdańsk — nie startował.

Bieg trzeci. Czwórki półwyścigowe pań.

1) Wileńskie Tow. Wioślarskie, Wilno — 5:22.
Simonajcówna Fl., Ciundziewicka Anna, Simonajcówna Stan., Hermanowiczówna L., st. Puchalska Maria.
2) Warsz. Klub Wioślarek, Warszawa — 5:31,2.
3) Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz — 5:44,8.
4) W. K. S. „Żoliborz", Warszawa — nie startował (złamanie steru).

Bieg czwarty. Czwórki wagi lekkiej.

1) Tow. Wioślarskie, Włocławek — 6:28.
Piasecki Konrad, Urbański Zdzisł., Wojciechowski Z., Siedlecki Stan., st. Chrzanowski Henryk.
2) W. K. S. „Prosna", Kalisz — 6:35,2.

Bieg piąty. Dwójki podwójne młodszych.

Klub Wioślarski Toruń — nie startował z powodu zgłoszenia się tylko jednej osady.



Gen. Thommée gratuluje zwycięstwa w czwórkach osadzie W. K. S. „Śmigły" Wilno.

Bieg szósty. Czwórki wojskowych.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 6:40,5.
Lorenz Maksym., Janowski Adam, Kokot Marian, Parzysz Marian, st. Rinke Alfons.
2) Klub Wioślarski Toruń — 6:50,1.
3) Akademicki Zw. Sportowy, Warszawa — 7:04.

Bieg siódmy. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz (2) — 7:09,2.
Fiołka Wojciech, Tomczak Klem., Wiese Robert, Zechner Kazim., st. Derkowski Stan.
2) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz (1) — 7:15,1.
3) Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz — 7:27,2.

Bieg ósmy. Jedynki II-ej klasy.

1) Ruderclub Frithjof, Bydgoszcz — 7:07,8.
Reich Ewald.
2) Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7:25,5.
Śnieguła Fran.

Bieg dziewiąty. Ósemki II-ej klasy.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 5:50,4.
Dudziński Jan, Leü Franciszek, Halagiera Stefan, Mantaj Bolesław, Flegier Stefan, Świątkowski Jan, Figiel Antoni, Wilczarski Fl., st. Cegielski Hieronim.
2) Akademicki Zw. Sportowy, Poznań — 5:55,6.

Niedziela, dnia 1 sierpnia 1937 r.

Bieg dziesiąty. Jedynki pań. Mistrzostwo Polski.

1) Grudz. T. W. „Wisła", Grudziądz — 5:39,4.
Krzywicka Jadwiga.
2) Warszawski Klub Wioślarek — 5:44.
Jarocka Eufemia.
3) Poznański Klub Wioślarek — 5:44,4.
4) Wojskowy K. S., Poznań — 5:59.
5) Warszawski Klub Wioślarek — nie ukończył biegu.

Bieg jedenasty. Czwórki pań. Mistrzostwo Polski.

1) Warszawski Klub Wioślarek — 5:00.
Ziarkówna Irena, Pomorska Zofia, Dzięgielewska Aleks., Malinowska Barbara, st. Grabicka Janina.
2) Bydgoski Klub Wioślarek — 5:04,1.

Bieg dwunasty. Czwórki. Mistrzostwo Polski.

1) Wojskowy K. S. „Śmigły", Wilno — 6:15.
Zawadzki Wł., Karwecki Bron., Kedel Michał, Jurowski Wacł., st. Wirszyłło Zygm.
2) Kol. Klub K. P. W., Bydgoszcz — 6:23,4.
3) Klub Wioślarski, Toruń — 6:28,6.

Bieg trzynasty. Dwójki bez sternika. Mistrzostwo Polski.

Bieg się nie odbył z powodu zgłoszenia tylko jednej osady.

Bieg czternasty. Ósemki młodszych.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 5:48.
Dudziński Jan, Leü Franciszek, Halagiera Stefan, Mantaj Bolesław, Flegier Stefan, Świątkowski Jan, Figiel Antoni, Wilczarski Flor., st. Cegielski Hier.
2) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 5:51,2.
3) Kol. Klub Wiośl. K. P. W., Bydgoszcz — nie start.

Bieg piętnasty. Dwójki. Mistrzostwo Polski.

1) Akademicki Związek Sportowy, Poznań — 7:05.
Kuryłłowicz St., Manitius Lech, st. Bacler Mieczysław.
2) Akademicki Związek Sportowy, Warszawa — 7:16,2.
3) Kaliskie Tow. Wioślarskie — 7:18,4.

Bieg szesnasty. Jedynki. Mistrzostwo Polski.

1) Akademicki Związek Sportowy, Kraków — 6:39,2.
Verey Roger.
2) Akademicki Zw. Sport., Warszawa — nie startował.

Bieg siedemnasty. Czwórki nowicjuszy.

1) Towarzystwo Wioślarskie, Płock — 6:32,4.
Sarzało Henryk, Łabiński Wacław, Zarębski Szczepan, Ratkowski Alfons, st. Jankowski Jerzy.
2) Tow. Wioślarskie, Włocławek — 6:32,6.
3) Klub Wioślarski „Rejów", Skarżysko — 6:38,2.



Zwycięska ósemka B. T. W., która zdobyła Mistrzostwo Polski.

4) Harcerski Klub Sportowy, Wilno — 6:41.
5) Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła" — [illegible]
6) Ruderclub Frithjof, Bydgoszcz — 6:48.
7) Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — nie startował.

Bieg osiemnasty. Jedynki nowicjuszy.

1) Ruderclub Frithjof, Bydgoszcz — 6:53,2.
Reich Ewald.
2) Akademicki Zw. Sportowy, Kraków — 7:04,4.
3) W. K. S. Poznań — 7:16,4.

Bieg dziewiętnasty. Czwórki bez sternika. Mistrzostwo Polski

1) Akademicki Zw. Sportowy, Poznań — 6:51,2.
Ronke Arnold, Teriszwili Jan, Stilter Andrzej, Trzciński Jan.
2) Warszawskie Tow. Wiośl. Warszawa — nie start.

Bieg dwudziesty. Czwórki młodszych.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 6:17,4.
Dudziński Jan, Leü Franciszek, Świątkowski Jan, Figiel Antoni, st. Cegielski Hieronim.
2) Graudenzer Ruderverein, Grudziądz — 6:23.
3) Kaliskie Tow. Wioślarskie, Kalisz — 6:24,6.
4) Klub Wioślarski, Toruń — 6:27,4.
5) Towarzyswo Wioślarskie, Płock — 6:29.
6) W. K. S. „Żoliborz", Warszawa — odp. w przedb.
7) Klub Wioślarski, Gdańsk — nie startował.
8) Klub Wioślarski „Rejów", Skarżysko — nie start.

Bieg dwudziesty pierwszy. Ósemki nowicjuszy.

1) Akademicki Zw. Sportowy, Poznań — 5:51,2.
Stefaniak Janusz, Popowski Br., Jerszyński Fr., Ślepecki Mirosław, Borówka Bron., Nycz Stanisław, Stachowiak W., Bartz Leon, st. Bacler Mieczysław.
2) Ruderclub Frithjof, Bydgoszcz — 5:53.
3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 5:55.
4) Kolejowy Klub Wiośl. K. P. W., Bydgoszcz — 5:57.

Bieg dwudziesty drugi. Dwójki podwójne. Mistrzostwo Polski

1) Akademicki Zw. Sportowy, Kraków — 6:30,4.
Ustupski Jerzy, Balicki Marian.
2) Warszawskie Tow. Wiośl., Warszawa — nie start.

Bieg dwudziesty trzeci. Jedynki młodszych.

1) Ruderclub Frithjof, Bydgoszcz — 6:44,4.
Reich Ewald.
2) Wojskowy K. S., Poznań — 7:06,2.
3) Wojskowy K. S. „Śmigły", Wilno — 7:08,2.

Bieg dwudziesty czwarty. Ósemki. Mistrzostwo Polski.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie, Bydgoszcz — 5:35,4.
Dondajewski B., Kokot Marian, Dominiak Antoni, Janowski Adam, Treuchel Edmund, Parzysz Marian, Lorenz Maksym., Grobelny Stefan, st. Cegielski H.
2) Akademicki Zw. Sportowy, Poznań — 5:37,5.
3) Akademicki Zw. Sportowy, Warszawa — 5:45,8.

Jerzy Bojańczyk

Międzynarodowe regaty w Kopenhadze

Kongres wioślarski państw bałtyckich

Decyzję Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, a szczególnie kapitana sportowego P. Z. T. W. red. Wł Długoszewskiego, aby wioślarstwo polskie było reprezentowane również w tym roku w biegu czwórek „Bałtyku" uważać można za bardzo szczęśliwą. Dzięki wysłaniu osady BTW na ten bieg do Danii na międzynarodowe regaty w Kopenhadze oraz oficjalnego delegata PZTW dyr. Władysława Żewickiego na kongres państw bałtyckich nawiązaliśmy stały kontakt z krajami skandynawskimi, a wioślarstwo polskie będzie mogło śmiało liczyć na rewizytę ze strony bogatej Danii, Szwecji i Norwegii.

Duńskiemu Związkowi Wioślarskiemu, który w tym roku obchodzi swój jubileusz pięćdziesięciolecia, zależało niezmiernie na starcie osad zagranicznych, a zwłaszcza polskiej, na dwudniowych jubileuszowych regatach międzynarodowych.— Program, który obejmował 30 biegów, rozłożonych na sobotę 17-go i niedzielę, 18 lipca rb., umożliwił osadom start w jednym i drugim dniu. W konsekwencji więc zgłosiło się 8 państw przedstawiających 42 kluby, 122 osady i 607 wioślarzy. Podobnej imprezy wioślarskiej, zakrojonej na tak wielką skalę, nie widziano dotychczas w [illegible].

Przyjęcie osady polskiej było nad wyraz mile. Łódź, stawiona do dyspozycji BTW, była pierwszorzędna. Wioślarzy ulokowano w pięknych kwaterach niedaleko toru regatowego w Bagsvaerd. Jezioro Bagsvaerd oddalone jest od Kopenhagi o 12 klm. i okolone lasem. Długość toru wynosi 1950 m; startować może odrazu tylko 5 łodzi. Wobec licznych zgłoszeń do niektórych biegów potrzebne były przedbiegi i międzybiegi (zastosowano regulamin mistrzostw Europy).

Główne regaty poprzedził w piątek 16 lipca rb. bieg ósemek skandynawskich związków akademickich, jako eliminacja na wioślarskie mistrzostwa akademickie w Paryżu. Bieg ten wygrał minimalną różnicą przed Danią i Szwecją A. Z. S. Norwegii. W sobotę rozpoczęły się biegi o godz. 18-ej. Program tego dnia zawierał przede wszystkim mistrzostwa wioślarskie Skandynawii, rozgrywane co dwa lata. Wszystkie sześć biegów mistrzowskich wygrała Dania, uzyskując 120 punktów przed Norwegią (56 p.) i Szwecją (28 p.) na następujących kategoriach łodzi: jedynki, czwórki z i bez stern., ósemki, czwórki lekkie i czwórki półwyścigowe. Najgłówniejszym biegiem był naturalnie bieg czwórek „Bałtyku". Poza osadą BTW w składzie Dudziński, Leu, Świątkowski, Figiel i stern. Cegielski, zgłoszono osadę Szwecji (Vaxholms Roddsallshop), Niemiec (R. C. Triton, Szczecin), Gdańska (Danziger Ruderverein) i Danii (Roklubben „Skjold"). Razem pięć. Warunki atmosferyczne były nieszczególne; boczny wiatr na pierwszych 100 mtr. toru utrudniał sterowanie. — Od startu prowadzi Polska, następnie osada gdańska, na 300 metrach wyrównuje się linia z lekką przewagą Niemiec. Na 500 m prowadzą Niemcy już o jedną długość, za nimi Polska; na 800 m. wyrównują dalsze łodzie, jednak Niemcy prowadzą w dalszym ciągu; na 1000 metrach wychodzi Polska jako druga łódź na krótki czas wyprzedzają naszą osadę Duńczycy. Od 1400 m. do 1950 m. wre zacięta walka, przyczym osada BTW ambitnie broni barw Polski. Wszystkie prawie łodzie z wyjątkiem Niemiec, która zdołała wysunąć się o dwie długości, kończą bieg równocześnie. Zamknięte pole czterech walczących państw przedstawia się imponująco. Publiczność dopingowała mocno osadę duńską, która nie zdołała jednak wyrwać Niemcom zwycięstwa i nagrody, zdobytej przez nich na stałe. Czasy osiągnięte w tym biegu, przedstawiają się następująco: 1) Niemcy — 7:22, 2) Dania — 7:24,2, 3) Szwecja — 7:28, 4) Gdańsk — 7:31,2 5) Polska — 7:32. Wspaniałe megafony informowały stale widzów o stanie biegów, a bieg czwórek „Bałtyku" został transmitowany na wszystkie rozgłośnie duńskie.

Drugi dzień regat przyciągnął nad piękne jezioro Bagsvaerd tłumy publiczności, tym więcej, że rodzina królewska zapowiedziała swoje przybycie na igrzyska. Trybuny aczkolwiek prowizoryczne, były gustownie udekorowane. Odznaczały się na wysokich masztach flagi państw, uczestniczących w regatach, m. in. i nasza polska. Obecny był na regatach również Konsul Rzplitej Polskiej, który odwiedził następnie naszą osadę.

Biegi rozpoczęły się punktualnie o godzinie 14,30, na który to czas przybyła też para królewska, witana owacyjnie hymnem narodowym. Król Chrystian X i jego małżonka przywitali się z delegatami poszczególnych państw i śledzili następnie z wielkim zainteresowaniem wszystkie biegi od początku do końca. Z szesnastu biegów wygrali Duńczycy 14, reszta zaś (2) Niemcy. To też odegranie hymnu duńskiego często się powtarzało. Kiedy na maszcie dwa razy ukazała się zwycięska niemiecka flaga i odegrano hymn niemiecki i „Horst Wesselied", zauważyć było można setki widzów narodowości niemieckiej, zapatrzonych w flagi hitlerowskie, podobnie jak na Olimpiadzie w Berlinie.

Wszystkie biegi były bardzo ciekawe. Startowało przeważnie po 5 łodzi. Osada BTW która przed południem zakwalifikowała się w biegu czwórek młodszych do finału, po odbyciu przedbiegu (zgłoszonych było siedem łodzi) natrafiła na 4 poważnych rywali, którzy startowali już dnia poprzedniego częściowo w biegu czwórek „Bałtyku". Warunki atmosferyczne były dla osad lżejszych w niedzielę niestety fatalne, z powodu silnego bocznego wiatru. To też żadna z lekkich osad, mimo największego wysiłku, nie zdołała zająć pierwszego miejsca i również nasza osada musiała zadowolić się trzecim miejscem.

Warto wspomnieć o najważniejszym biegu dnia, mianowicie o biegu ósemek. Liczono na zwycięstwo R. C. „Wiking", Berlin, pogromcę osad angielskich w Henley. Niestety i ta osada musiała ulec Duńczykom, którzy prowadzili w tym biegu od początku do końca i zwyciężyli różnicą czasu 0,1 sekundy. Trudno opisać entuzjazm i radość, jaką bieg ten i zwycięstwo wywołały u publiczności. Kto widział



Delegaci Kongresu Państw Bałtyckich. Drugi od lewej delegat Polski p. Dyr. Żewicki.



Fragment trybun i toru regatowego na jez. Bagsvaerd.

podobne biegi w Bydgoszczy, może sobie sam wywołać obrazek. Po zwycięstwie opuścił Król Chrystian X swoją lożę i wręczył własnoręcznie zwycięskiej osadzie nagrodę Københavns Roklub. Czas zwycięzcy 6:29,2, czas R. C. Wiking 6:29,3 czas poprzedniego dnia (Mistrzostwo Skandynawii) 6:33,2. Biegi kobiece (1000 m.) na czwórkach półwyścigowych i wyścigowych wygrał w sobotę i w niedzielę Damernes Roklub, Kopenhaga. Czas 4:25,6 (półwyścigowe) 4:36,8 (wyścigowe). Gorszy czas na czwórkach wyścigowych tłumaczą warunki atmosferyczne.

Po zakończeniu regat zgromadził wielki bankiet u Nimba przeszło 600 delegatów i wioślarzy. Piękne przemówienia zakończyły wielkie dni wioślarstwa duńskiego. Nieustanne owacje robiono delegatom innych państw i zapewniano że wioślarze duńscy nie zapomną o rewizycie. Tak więc został cel wyprawy polskiej osiągnięty.

Również na kongresie wioślarskim „państw bałtyckich" traktowano dezyderaty delegata Polski dyr. Żewickiego przychylnie. Uchwalono przeprowadzić bieg czwórek „Bałtyku" w roku 1938 w Niemczech (w pierwszą niedzielę lipca w Lubece, względnie Szczecinie) w r. 1939 w Polsce (w Bydgoszczy), a w r. 1940 w Sztokholmie (Szwecja). Uznano nadal miasto Bydgoszcz i Poznań jako miasta położone najbliżej Bałtyku, które mogą nadal reprezentować wioślarstwo polskie w biegu czwórek „Bałtyku". W przyszłości będą mogły osady zgłoszone do biegu „Bałtyku" startować w tych samych warunkach tylko w pierwszorzędnych biegach czwórek, a nie drugorzędnych, jak II-gie czwórki - - czwórki młodszych i t. p., gdyż bieg ten będzie stale rozpisany jako mistrzostwo miast bałtyckich odnośnych państw. Na zakończenie kongresu wysłano telegram do Prezydenta Łotwy Hr. dra Karlisa Ulmanisa z zapewnieniem, że myśl jego zbratania wioślarzy państw bałtyckich odnosi pożądane i chwalebne skutki.

Wobec zdobycia przez Niemców na stałe pucharu, ufundowanego na bieg czwórek „Bałtyku" należy liczyć się z fundacją nowej nagrody przez kanclerza Hitlera. Przed odjazdem osady polskiej wręczył przewodniczący komitetu regatowego p. K. J. Crusell flagę Duńskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, dla zacieśnienia zawartego z wioślarstwem polskim kontaktu, w zamian za co otrzymał banderę BTW.

Władysław Żewicki

Pierwszy mecz wioślarski Polska — Węgry

Nowy powiew dał się odczuć w wioślarstwie w roku bieżącym. Odnosi się wrażenie, jakgdyby wioślarstwo odrzuciło nareszcie dawne, przestarzałe nieco metody pracy i weszło na nowe tory, dawno używane przez inne związki wioślarskie. Tymi nowymi drogami — to częsty kontakt z silnymi osadami zagranicznymi, kontakt, który w efekcie musi przynieść wreszcie podniesienie się poziomu naszych osad.

Zapowiedź meczu wioślarskiego z Węgrami dodała bodźca naszym osadom. Mieliśmy tego dowód na regatach międzynarodowych w Bydgoszczy, które były uznane za eliminacyjne. Startowano gęsto i walczono do ostatniego uderzenia. Ostatecznie wyłoniono skład reprezentacji, który uzupełniono ósemką dopiero po regatach poznańskich. Fakt, że na wyjazd na Węgry zakwalifikowała się osada BTW Bydgoszcz a nie osada AZS Warszawa posłużył jednemu z wioślarzy do wypisywania w prasie warszawskiej uwag, niekoniecznie dobrze świadczących o zrozumieniu ducha sportowego przez tego młodego wioślarza. Miejmy nadzieję, że w przyszłości oszczędzi on wioślarzom czytania tego rodzaju uwag, które pod znakiem zapytania stawiają całą walkę na torze.

Ostatecznie stwierdzić należy, że do Budapesztu pojechały nasze osady, jakie w danym okresie stały do dyspozycji. Wszelkie dociekania teoretyczne, dowodzenia, że kto inny byłby lepszy, są pozbawione wszelkiej racji, jeśli inny do walki nie stanął.

Po zainstalowaniu się w stolicy Węgier oficjalna delegacja PZTW udała się z wizytą do poselstwa polskiego, konsulatu R. P. i burmistrza miasta, złożono również wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dzień regat był przepiękny. Nie ściągnęło to jednak wcale publiczności nad Dunaj. Odbywający się równocześnie mecz piłkarski o puhar „Mitropa" między węgierską drużyną Ferencvarosi Torna Club i wiedeńską „Austrią" był zbyt silną konkurencją, tym więcej, że decydował o tym, czy drużyna węgierska wejdzie do finału czy też nie. Ostatecznie na trybunach pojawiło się 200 - - 300 osób. Polskę reprezentował charge d'affaires w Budapeszcie p. hr. Mycielski oraz attache p. Królikowski. Regaty odbywały się pod protektoratem regenta Węgier admirała Horthyego a w skład komitetu honorowego wchodzili ministrowie i wybitne osobistości społeczeństwa węgierskiego.

W kolegium sędziów, któremu przewodniczył prezes Związku węgierskiego p. Perczel zasiadali również i przed-



Powitanie na dworcu w Budapeszcie.

stawiciele Polski a mianowicie: prezes Loth, prezes Gędziorowski i kapitan Długoszewski byli arbitrami, a p. Sporny był sędzią na mecie.

O godz. 16.15 ruszył ze startu pierwszy bieg:

czwórki

Osada polska wyszła ze startu bardzo dobrze. Dopiero na 1800 m powoli łódź węgierska wychodzi na przód, jest jedną długość, potym dwie i trzy — prowadzi do 1800 jednakże na ostatnie metry wyraźnie brakło jej sił.

1) Węgry — Pannonia E. C. Budapeszt: Mucsay, Mikols, Szabados Dezsö, dr. Kapossy Imre, Alapy Gabor, sternik Kereszthy, czas 7:11.

2) Polska — WKS Śmigły Wilno: Zawadzki, Korwecki, Kiedel, Jurowski, sternik Z. Wirszyłło, czas 7.22,4.

dwójki bez sternika

Z toru donoszą telefonem, że Polacy prowadzą początkowo o metr, ale już na 500 m jest cała długość a na 1000 m nawet dwie, ale radość ta trwa krótko, gdyż już za chwilę widzimy, że Polacy przestają wiosłować. Węgrzy mijają ich i wygrywają jak chcą.

1) Węgry — Pannonia E. C.: Gyrffy Gyula, Gyurkoczy Karoly, czas 7:09.

2) Polska — W. T. W. Warszawa: Jerzy Braun Edward Kobyliński.

Jedynki

Biegu jedynek byliśmy pewni. Mistrz Węgier Szandtner Egon nie chciał startować przeciwko Verey'owi oszczędzając siły na dwójki podwójne. Zorganizowano eliminację, w wyniku której młody wioślarz Mathé György pokonał poprzedniego mistrza Kozmę i zakwalifikował się do biegu z Vereyem. Ten ostatni nie miał zbyt wiele pracy. Spokojnią wyszedł ze startu i w tempie 24 uderzeń na minutę odsuwał się coraz dalej od Węgra, aby go ostatecznie pokonać o sześć długości. Było to pierwsze a zarazem ostatnie zwycięstwo Polski w meczu.

1) Polska — A. Z. S. Kraków: Roger Verey 6:57.

2) Węgry — B. Sz. K. R. T. S. E.: Máthe György 7:07.

Czwórki bez sternika

Doskonała osada węgierska, która przed niedawnym czasem uległa w Belgradzie słynnej osadzie F. C. Z. o 4/5 sekundy wykazała olbrzymią przewagę nad naszą osadą, której brak rutyny międzynarodowej. Węgrzy wygrali o sześć długości.

1) Węgry — Pannonia E. C.: Szabo Laszló, Hollósy Frigyes, Szendey Antal, Ballya Hugó, dr. czas 6:21.

2) Polska — A. Z. S. Poznań: Ronke Alfred, Teriszwili Jan, Stilter Andrzej, Trzciński Jan, czas — 6.40.

Czwórki pań

Na wstawienie biegu pań do oficjalnego programu regat Węgrzy nie chcieli się zgodzić. Wyjaśniali, że u nich nie ma właściwie regatowego wioślarstwa kobiecego a wioślarki wogóle nie jeżdżą na łodziach wyścigowych, czyli tak popularnych dawniej u nas „gigach". Polska osada otrzymała taką łódź z klubu R. A. C. W przeddzień biegu przedstawiciele Związku Węgierskiego oświadczyli, że ich osada stale jeździ ze swym trenerem i prosili, aby nasze panie zgodziły się na start z mężczyzną na sterze. Nasze wioślarki oczywiście wyraziły swoją zgodę, co ze strony Węgrów spotkało się z należytym uznaniem.

Sternik niewiele pomógł Węglerkom. Zaraz po starcie nasza osada uzyskała przewagę a po 300 m. przewaga ta wynosiła już trzy długości. W tym momencie Węglerki przestały wiosłować, twierdząc, że osada polska nie jedzie po swoim torze. Oficjalnie niezameldowane pretensje, zostały kategorycznie odparte przez arbitra biegu Węgra p. Hantzingera.

1) Polska — Warszawski Klub Wioślarek: Ziarkówna Irena, Pomorska Zofia, Dzięgielewska Aleksandra, Malinowska Barbara, ster. Grabicka Janina. 1000 m. w czasie 4:27.

2) Węgry.

Dwójki ze sternikiem

Po starcie osada polska odrazu przejęła prowadzenie i powiększała je pięknymi długimi pociągnięciami. Przewaga Polaków rosła z każdym uderzeniem. Były momenty, kiedy wynosiła długość. Węgrzy pozostawiali jeszcze dużo siły na finisz i zaatakowali na ostatnich metrach, kiedy Kuryłłowicz, nie mógł już odpowiedzieć na atak. Węgrzy wygrali dosłownie ostatnimi uderzeniami o metr.

1) Węgry — Hungaria E. E. Budapeszt: Zrinyi Gergely, Vaday Tibor ster: Virag Sandor czas 7.18.

2) Polska — A. Z. S. Poznań: Kuryłłowicz Stanisław, Manitius Leon, ster: Bęcler Mieczysław czas — 7:18.8.

Pech dwójki podwójnej.

Węgrzy obawiali się szczególnie naszej dwójki podwójnej, która na trenigach robiła bardzo dobre wrażenie. Niestety choroba Ustupskiego uniemożliwiła mu start w biegu. W ostatniej chwili Verey nadzwyczaj ofiarnie zgodził się jechać bez najmniejszych zastrzeżeń. Niewątpliwie Verey jest świetnym wioślarzem, ale w tym wypadku nie mógł on całkowicie zastąpić Ustupskiego, gdyż ani razu nie trenował z Balickim, ograniczając się wyłącznie do jedynki. Mimo braku zgrania osada polska trzymała się doskonale i zwycięstwo Węgrów, zresztą minimalne, było wywalczone po ciężkiej walce.

1) Węgry — Nemzeti H. E. Budapeszt: Szandtner Karoly, Szandtner Egon, czas — 6:30.

2) Polska — A. Z. S. Kraków: Roger Verey, Balicki Marian inż. czas 6:33.

ósemki

O ósemkach polskich utrzymuje się od kilku lat przesąd. Powiada się, że w Polsce trudno o dobrą ósemkę, gdyż Polacy nie mają ducha zespołowości. B. T. W. wykazało w Budapeszcie, że i my możemy mieć dobrą ósemkę. Trzeba tylko jeszcze kilka lat pracować tak, jak pracowały nasze osady w r. bież. Na całym torze B. T. W. trzymało się mistrzowskiej ósemki Hungarii bardzo blizko i przegrało nieznacznie. Przegrana byłaby jeszcze mniejsza, gdyby nie moment załamania się ok. 1900 m., kiedy osada węgierska wysunęła się nieco do przodu. Różnica na mecie wynosiła półtorej długości, co nie jest dużo, jeśli się weźmie pod uwagę, że Hungaria miała mistrzostwo Europy, a w jej składzie jechali wioślarze o przeciętnej wzrostu 1,90 m.

1) Węgry — Hungaria E. E.: Miho Kalos, Görk Gyula, Peter Istvan, Eden Vilmos, Pabsz Frigyes, Inotay Akos, Gyory Karoly, Czike Gyula, ster. Molnar Laszo, czas — 5:57,7.

2) Polska — Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie Bydgoszcz: Dondajewski Bogdan, Kokot Marian, Lorenz Maksymilian, Janowski Adam, Treuchel Edmund, Parzysz Marian, Dominiak Antoni, Grobelny Stefan, ster.: Cegielski Hieronim, czas — 6:02

Do wszystkich biegów ufundowały nagrody wybitne osobistości Węgier i Polski, a mianowicie: do biegu czwórek: minister spraw zagr. Węgier p. Kanya Kalman, do biegu dwójek bez sternika: Królewsko-Węgierski Urząd Wychowania Fizycznego, do biegu jedynek: min. komunikacji Polski płk. dypl. Juliusz Ulrych, do biegu czwórek bez sternika: Związek Polskich Związków Sportowych, do biegu dwójek: minister spraw wojskowych Polski gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, do biegu dwójek podwójnych: minister Honwedów eksc. Milhelm Roder, do biegu ósemek: stolica Królestwa Węgier miasto Budapeszt.

Dla zwycięzcy w ogólnej punktacji ufundował nagrodę, wieczyście przechodnią Pan Prezydent R. P. Prof. Ignacy Mościcki.

Po raz pierwszy nagrodę tę zdobyli Węgrzy, wygrywając mecz, według punktacji pucharu Glandaza na mistrzostwach Europy w stosunku 8:1. Bieg pań do punktacji nie był liczony.

Wieczorem po regatach na pięknym tarasie znanego klubu sportowego Magyar Athleticai Club na wyspie Małgorzaty odbyło się uroczyste rozdanie nagród oraz bankiet. Uroczystość otwarł prezes związku węgierskiego p. Perczel, który wskazał na łączność obydwóch narodów w historii i na serdeczne stosunki łączące obydwa narody na terenie sportu, zwłaszcza wioślarskiego. Następnie wręczył p. Perczel nagrody zwycięskim osadom. Wszyscy uczestnicy meczu otrzymali pamiątkowe medale, zwycięscy srebrne a pokonani bronzowe. Ponadto podobne medale otrzymali członkowie Zarządu PZTW, trener-amator Mikołajczak, rezerwowa osady pań Jarocka oraz Ustupski. Następnie w imieniu PZTW przemówił p. Gędziorowski a polscy wioślarze wznieśli okrzyk na cześć Węgrów. Przemówienie p. Gędziorowskiego zostało przetłumaczone na język węgierski przez p. Baranskyego. W imieniu Pana Prezydenta R. P. poseł Polski p. hr. Mycielski wręczył prezesowi Węgierskiego Związku Wioślarskiego nagrodę Pana Prezydenta R. P. Po bankiecie wioślarze udali się do klubu Pannonia, gdzie spędzili kilka miłych chwil na rozmowie z kolegami węgierskimi.

* * *

Tak więc zakończył się ten pamiętny w dziejach polskiego wioślarstwa mecz. Jego znaczenie i wartość będziemy jeszcze nieraz komentować. Narazie musimy stwierdzić, że przyniósł on to, czego po nim spodziewaliśmy się a mianowicie znaczne ożywienie w klubach wioślarskich i zwiększenie zainteresowania wioślarstwem wśród społeczeństwa. Wprawdzie słaby wynik tego meczu wykorzystały odrazu niektóre pisma, goniące za tanią sensacją i zdradzające swoją gruntowną ignorancję na punkcie wioślarstwa, ale głosy te nie zasługują na to, aby brać je pod uwagę. Domagać się od polskich wioślarzy, aby w pierwszym meczu, rozgrywanym na terenie Węgier odnieść zwycięstwo, i to zwycięstwo nad trzykrotnym mistrzem Europy to dowód bardzo ciekawego nastawienia, zwłaszcza, że nie żąda się tego od piłkarzy, którzy od szeregu lat rozgrywają mecze z Węgrami a nigdy jeszcze nie wygrali z najlepszą reprezentacją Węgier.


„Jury" regat. Stoją od lewej: dwaj delegaci Węgier, wiceprezes PZTW. p. Gędziorowski, sędzia p. Sporny, prezes Związku węgierskiego p. Perczel, poseł polski w Budapeszcie p. Mycielski i prezes Adam hr. Zamoyski.

Ważnym było także, że nastrój w drużynie reprezentacyjnej był doskonały. Mimo łlezebności drużyny panowała harmonia i pogodny nastrój, który zawsze jest połową sukcesu. Pełnym sukcesem zaś było nawiązanie serdecznych stosunków z wioślarzami węgierskimi. Słusznie też powiedział wiceprezes Węgierskiego Związku Wioślarskiego dr. Szendey, że w meczu tym nie ma zwycięzców i nie ma zwyciężonych, jest tylko triumf idei zbratania dwóch narodów.

Stoi przed nami zadanie niełada. Obecnie musimy przygotować drugi mecz Polska-Węgry, który odbędzie się za rok u nas (prawdopodobnie w Bydgoszczy). Mecz ten musimy przygotować nietylko sportowo, ale i organizacyjnie, a przede wszystkim musimy zgotować Węgrom tak serdeczne przyjęcie, jak oni zgotowali nam w Budapeszcie. Rok to niby wiele czasu, ale jeżeli mamy naprawdę odpowiedzieć zadaniu — to trzeba się zabrać zaraz do roboty. Mam nadzieję, że nasi wioślarze wykorzystają tegoroczne doświadczenie i że za rok stoczymy z Węgrami walkę równie gentlemeńską, jak w tym roku, walkę która przyniesie nam lepszy wynik, niż w r. bież. Oto jest cel pracy dla naszych wioślarek i wioślarzy na cały rok.

Wł. Długoszewski

Regaty międzyklubowe w Kruszwicy
dn. 25 lipca 1937 r.

Ośrodek wioślarski w Kruszwicy zaczyna zdobywać sobie coraz większe znaczenie jako teren regatowy. Powiększająca się z roku na rok frekwencja regat i coraz to liczniejszy udział sąsiednich klubów w regatach Kruszwickich dowodzą tego w sposób przekonywujący. Tegoroczne regaty zgromadziły na Gople 13 klubów, które nadesłały 42 zgłoszenia do 15 biegów, w sumie bardzo dobry rezultat zapisów. Przytym niektóre biegi odbyły się w licznej bo aż 5 załóg liczącej obsadzie, a bieg ósemek nowicjuszy zgromadził aż 4 ósemki na starcie, co jest już wypadkiem nienotowanym na prowincjonalnych zawodach. Przyczyną tak licznej frekwencji jest niewątpliwie znakomity tor regatowy na jeziorze Gople w pierwszej linii, a następnie doskonała organizacja regat i szczęśliwe położenie Kruszwicy pozwalające na ograniczenie kosztów przyjazdów na regaty do minimum. To też regaty kruszwickie są nietylko atrakcją dla współzawodników klubów ale i dla ludności miejscowej i kuracjuszy z pobliskiego Inowrocławia stanowią niecierpliwie oczekiwaną rozrywkę. Organizatorzy regat zbierają też z tej imprezy dość obfite żniwo porządnie zasilające kasę klubową. W tym roku piękna pogoda zgromadziła dużą ilość publiczności, która dzięki sprawnej organizacji i ślicznemu położeniu trybun u stóp Mysiej Wieży nad jeziorem nie nudziła się i emocjonowała się zajmującymi biegami. Po skończonych regatach w sali hotelu „pod Orłem" odbyło się rozdanie nagród, dokonane przez prezesa P.Z.T.W. p. Jerzego Bojańczyka, który dziękując organizatorom podniósł coraz to wzrastające znaczenie regat kruszwickich dla sportu wioślarskiego w Polsce. Po regatach ochocze tańce zakończyły uroczystość.

Rezultaty biegów były następujące:

Bieg 1 Czwórki półwyścigowe (do lat 18) 1200 m.

1) Klub Wioślarski „Gopło" Kruszwica — czas: 5.36. Osada: Koshyk Kurt, Banachowski H., Rzymkowski Bohdan, Sieradzki Franciszek, sternik Billert Napoleon.

2) Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz — czas: 5.40

Bieg II Czwórki półwyścigowe pań (1200 m.)

1) Bydgoski Klub Wioślarek — czas: 5.50.4. Osada: Molska Irena, Panek-Treuchelowa Kr., Derucka J., Michalska Janina, sternik — Leśniewska Jadwiga.

2) Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz — czas: 6.01.

Bieg III. Dwójki podwójne półwyścigowe.

1) R. V. „Germania" Poznań — czas: 9:29.2. Osada: Sültemeyer Warnke Werner, sternik — Schulz Jul.

2) Tow. Wiośl. „Polonia" Poznań — czas: 9.42.6

Bieg IV Czwórki.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas: 7.45.5 Osada: Dudziński Jan, Len Franciszek, Świątkowski Jan, Figiel Antoni sternik — Wiśniewski.

2) Kolej. Klub Wioślarski K. P. W. Bydgoszcz — czas 7.45.7.

3) Klub Wioślarski Toruń — czas: 7.55.1

Bieg V. Czwórki półwyścigowe

1) Policyjny Klub Sportowy, Bydgoszcz. — czas 8.12 Osada: Fiołka Wojciech, Tomczak Klemens, Wiese Robert, Zechner Kazimierz, sternik — Derkowski Stanisław.

2) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz — czas 8.14.2

3) Klub Wioślarski „Gryf", Bydgoszcz — czas 8.32.

Bieg VI Czwórki nowicjuszy

1) Tow. Wioślarskie Włocławek — czas 8.04.1 Osada: Piasecki Konrad, Urbański Zdzisław, Wojciechowski Z., Siedlecki Stanisław, ster. Chrzanowski Henryk.

2) Klub Wioślarski „Rejów" Skarżysko — czas 8.12.9

3) R. C. „Frithjof" — Bydgoszcz — czas 8.28.3.

Bieg VII. Jedynki.

1) R. C. Frithjof Bydgoszcz — czas: 8.40.4, Reich Ewald.

2) Tow. Wioślarskie „Polonia" Poznań — czas: 9.18.0. Dudziński Henr.

Bieg VIII. Ósemki.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — walcower. Osada: Dudziński Jan, Len Franciszek, Halagiera Stefan, Manthey Bolesław, Kończal Zygmunt, Flegier Stefan, Świątkowski Jan, Figiel Antoni, sternik — Drewek Bolesław.

Bieg IX. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — czas 8.18.5 Osada: Sławski Juliusz, Liegmann Alojzy, Szczybura Maksymilian, Walczak Bolesław, sternik — Wierniewski.

2) Klub Wioślarski „Gopło" Kruszwica — czas: 8.22.

3) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz — czas: 8.26.

4) Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz — czas: 8.34.

5) Klub Wioślarski Toruń — czas: 8.38.

Bieg X. Ósemki nowicjuszy.

1) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas: 7:05.9 Osada: Dudziński Jan, Len Franciszek, Halagiera Stefan, Manthey Bolesław, Kończal Zygmunt, Flegier Stefan, Świątkowski Jan, Figiel Antoni, sternik — Drewek Bolesław.

2) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — czas: 7.10.02

3) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz — czas: 7:15.8

4) R. C. Frithjof Bydgoszcz — czas 7.25.2.

Bieg XI. Jedynki nowicjuszy.

1) R. C. Frithjof Bydgoszcz — czas: 8.15 Reich Ewald

2) T. W. „Polonia" nie startował.

Bieg XII. Czwórki wagi lekkiej.

1) Klub Wioślarski Toruń — czas: 7.44.7 Osada: Zacharek, Dolewski Alfons, Beszyński Józef, Dolewski Gerard, sternik — Bylicki Franciszek

2) Towarzystwo Wioślarskie Włocławek — czas 7.45.2

3) R. C. „Neptun" Poznań — czas: 7.46.0

Bieg XIII. Dwójki podwójne.

1) R. V. „Germania" Poznań — czas: 7.49. Osada Tritt Johannes, Gerbstadt L.

2) Tow. Wiośl. „Polonia" Poznań — czas: 8.29.

Bieg XIV. Czwórki półwyścigowe.

1) Kolejowy Klub Wiośl. K. P. W. Bydgoszcz — czas: 8.04.8 Osada Tobolewski Ed., Liegemann Alojzy, Szczybura Maksymilian, Walczak Bolesław, sternik — Wierniewski.

2) Tow. Wiośl. „Polonia" Poznań — czas: 8.08.4

3) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz — czas: 8,13.4

4) Klub Wioślarski „Gryf" Bydgoszcz — czas: 8.16.8

5) Klub Wioślarski „Gopło" Kruszwica — czas: 8.20

Bieg XV. Czwórki młodszych.

1) Klub Wioślarski Toruń — czas: 7.30.8 Osada: Ciechanowski Bog., Radziński Edm., Piotrowski Fr., Siarkowski Kon. sternik — Dolewski Gerard.

2) Klub Wioślarski „Rejów" Skarżysko — czas: 7.37.2

Jerzy Bojańczyk

Regaty i obchód jubileuszowy Towarzystwa Wioślarskiego w Płocku

dn. 17 i 18 lipca 1937 r.

Stary gród Konradowy, waleczne i historyczne miasto Płock żyło przez dwa dni wrażeniami swego dziecka Tow. Wioślarskiego, które obchodziło 50-tą rocznicę swego założenia. Rocznica ta wypadła właściwie w r. 1932, ale warunki bytu nie pozwalały czcigodnym jubilatom w owym roku nadać swej uroczystości tej oprawy na jaką zasługiwała. Obchód rozpoczęto uroczystą akademią w Teatrze Miejskim, którą zagaił Prezes T-wa p. inż. Kornacki, dają krótki rys historii T-wa i podnosząc ważniejsze momenty z jego życia. Po odegraniu hymnu narodowego i odśpiewaniu hasła wioślarskiego zabrał głos prezes Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich p. Jerzy Bojańczyk podkreślając wielkie kulturalne znaczenie faktu założenia T-wa i zaznaczając zasługi jakie na polu sportu polskiego i idei wychowania narodu położyło T-wo Wioślarskie w Płocku, poczym wręczył p. prezesowi piękny upominek od P. Z. T. W. Potym kolejno zabierali głos p. Veller w imieniu Warszawskiego T-wa Wioślarskiego, p. Błędowski w imieniu T-wa Wioślarskiego w Włocławku, p. Kaniewski w imieniu Klubu Wioślarskiego „Wisła" w Warszawie i p. kapitan Bąk w imieniu Ofic. Yacht-Klubu w Warszawie, każdy z nich wręczył piękny pamiątkowy dar dla uczczenia rocznicy. Część koncertowa zakończyła akademię.

W niedzielę uroczystość rozpoczęła Msza Św. w Bazylice Katedralnej, celebrowana przez J. E. ks. biskupa Retmańskiego, na którą uczestnicy udali się pochodem poprzedzanym orkiestrą wojskową 4-go p. strzelców konnych, lasem sztandarów miejscowych organizacyj i bratnich klubów wioślarskich przybyłych do Płocka. Po skończonym nabożeństwie wzniosłe kazanie wygłosił celebrans, porównywując pracę społeczną do pracy ewangelicznej i biorąc płockich wioślarzy pod opiekę kościoła katolickiego.

Sportowa część uroczystości wypełniły regaty, których organizacja może przynieść zaszczyt druhom płoczczanom. Wybrano doskonały tor, równy i prosty, dający możność startowania jednocześnie aż 5 łodzi. Bardzo ładnie i pomysłowo udekorowano trybunę sędziowską i trybuny dla publiczności, której zebrało się dobrze ponad 2000. Przebieg regat był bardzo interesujący, prawie wszystkie biegi były bardzo licznie obsadzone i kilka skończyło się bardzo emo-

cjonującymi wyścigami rozegranymi na finiszu, na oczach publiczności. Szkoda, że najciekawszy bieg ósemek, do którego zgłoszono pięć łodzi odbył się tylko walkowerem jednej z nich. Najwięcej laurów zebrało Warszawskie T-wo Wioślarskie przez swój liczny udział, podkreślony jeszcze tłumnym spływem turystów wodniaków z Warszawy, którzy przybyli aby na nowo zadokumentować serdeczne węzły jakie od pół wieku łączą stolicę z Płockiem, na drugim miejscu uplasowali się gospodarze regat w których, jak widać, w tym roku jubileuszowym nowy młodzieńczy wigor wstąpił, dalsze triumfy zbierali Toruniacy, Kaliszanie i Włocławiacy. Po skończonych regatach w sali Seminarium Nauczycielskiego odbyło się rozdanie licznych i pięknych, ufundowanych przez miejscowe społeczeństwo, nagród, którego dokonał na prośbę Komitetu po okolicznościowym przemówieniu prezes P. Z. T. W. p. Jerzy Bojańczyk. Obchód został zakończony bankietem w sali hotelu warszawskiego na którym podczas niezwykle serdecznego nastroju wygłoszono liczny szereg toastów, poczym tańce do białego ranka zakończyły tę miłą i historyczną dla Płocka uroczystość jego rodzimego wioślarstwa.

Rezultaty biegów były następujące:

Bieg I. Czwórki nowicjuszy.
1) Tow. Wioślarskie Płock — czas: 7.10.3 — w składzie: Szarzało Henryk, Łabiński Wacław, Zarębski Szczepan, Ratkowski Alfons, sternik — Jankowski Jerzy.
2) Tow. Wioślarskie Włocławek — czas: 7.15.4.
3) Ofic. Yacht-Klub R. P. — czas: 7.18.
4) Klub Wioślarski Gdańsk — c. n.

Bieg II. Jedynki.
1) Śniegula W.T.W. — czas 7.59.
2) Łukaszewski Stanisław — Tow. Wiośl. Płock — c. n.

Bieg III. Dwójki.
1) Kaliskie Tow. Wioślarskie — czas: 7.52 — w składzie: Peda Willi, Zyto Władysław, sternik — Chudzik Marian.
2) Tow. Wioślarskie Płock — czas: 7.52,3.
3) Warsz. Tow. Wioślarskie — czas: 8.07.

Bieg IV. Czwórki półwyścigowe.
1) Warsz. Tow. Wioślarskie—czas: 7.19.3—w składzie: Adamiec Edward, Cepek Władysław, Furs Olgierd, Aleksandrowicz Eugeniusz, sternik — Jóźwiak Marian.
2) Klub Wioślarski Gdańsk — czas: 7.35.8.
3) Kujawski Klub Wiośl. Włocławek — czas: 7.39.4.
4) Tow. Wioślarskie Włocławek — czas: 7.43.6.
5) Ofic. Yacht-Klub R. P. — c. n.

Bieg V. Czwórki młodszych.
1) Tow. Wioślarskie Płock — czas: 6.58 — w składzie: Szarzało Henryk, Łabiński Wacław, Zarębski Szczepan, Ratkowski Alfons, sternik — Jankowski Jerzy.
2) Klub Wioślarski Toruń — czas 6.59.4.
3) Klub Wioślarski Gdańsk — c. n.
4) Ofic. Yacht-Klub R. P. — c. n.

Bieg VI. Jedynki młodszych.
1) Kaźmierczak Stanisław, W. T. W. — czas: 7.44.2.
2) Leśniewski Leon, K. W. Toruń — czas: 7.46.8.
3) Drzewiecki Stanisław, T. W. Włocławek — c. n.

Bieg VII. Dwójki bez sternika.
1) Warsz. Tow. Wioślarskie — czas: 7.12.1 — w składzie: Baryga Jan, Kupiec Stanisław.
2) Tow. Wioślarskie Płock — czas: 7.26.

Bieg VIII. Czwórki półwyścigowe dla wioślarzy, którzy do dn. 31.XII.1936 r. nie wygrali żadnego biegu.
1) Kujawski Klub Wiośl. Włocławek — czas: 7.17.2 — w składzie: Piechocki Tadeusz, Dąbrowski Roman, Błachowicz Zdzisław, Czyżewski Kazimierz, sternik — Januszewicz Jan.
2) Klub Sport. Z. U. A. W. Warszawa — czas: 7.23.4.
3) Tow. Wiośl. Włocławek — czas: 7.40.
4) Warsz. Tow. Wioślarskie — c. n.

Bieg IX. Jedynki nowicjuszy.
1) Łabiński Wacław, Tow. Wiośl. Płock — czas: 7.31.6.
2) Leśniewski Leon, Kl. Wiośl. Toruń — czas: 7.37.8.
3) Werpachowski Stanisław, W. T. W. — czas: 8.24.
4) Drzewiecki Stanisław, Tow. Wiośl. Włocławek — c. n.

Bieg X. Ósemki.
1) Warsz. Tow. Wioślarskie — czas: 6.31 — w składzie: Baryga Jan, Cepek Władysław, Furs Olgierd, Kaźmierczak Stanisław, Łabędzki, Grenke Alfons, Adamiec Edward, Kupiec Stanisław, sternik — Jóźwiak Marian.

Bieg XI. Czwórki.
1) Klub Wioślarski Toruń — czas: 6.40.8 — w składzie: Zacharek Konrad, Pokrzywnicki Tadeusz, Iwański Maksymilian, Dolewski Alfons, sternik — Dolewski Gerard.
2) Tow. Wioślarskie Płock — czas: 6.47.6.
3) Tow. Wioślarskie Włocławek — czas: 6.55.
4) Klub Wioślarski Gdańsk — czas: 7.05.

Jerzy Bojańczyk

Pływackie Mistrzostwa Polski

Mistrzostwa Polski w Bielsku na jednym z najpiękniejszych w Polsce basenów zarówno pod względem sportowym, jak propagandowym dały nadspodziewanie dobre wyniki, przynosząc cztery nowe rekordy Polski.

Z okręgów najwyższy poziom osiągnął Śląsk zdobywając 350 pkt. t. j. więcej niż wszystkie pozostałe Okręgi razem — drugie miejsce zajęła Warszawa, trzecie Lwów, czwarte Poznań.

Z klubów najlepiej zaprezentował się E. K. S. który posiada takie talenty jak Karliczek, Achim, Bolówna i Rusin.

W A. Z. S. Warszawa wybija się przede wszystkim Kratochwilówna — tak jak w Hakoahu — Bielsko, Dawidowiczówna reprezentuje świetny styl.

W świetnej formie znajduje się rekordzistka na 100 m. grzbietowym Morawska, oraz Heidrich (200 m. st. klas.) i Bocheński.

Pływacy poznańskiej Unii, WKS i nowozałożonej sekcji Dębu mimo braku zimowej pływalni osiągnęli poziom ogólno-polski.

Niezbyt wesoło przedstawia się sprawa skoków — znikomą posiadamy liczbę skoczków zarówno w konkurencjach żeńskich jak i męskich.

Oficjalne otwarcie mistrzostw nastąpiło w dniu 24 lipca po południu po przemówieniu wiceburmistrza sen. Wiesnera, który powitał przedstawicieli władz, gości i zawodników. Następnie wiceprezes PZP. dokonał otwarcia 16 mistrzostw Polski i po wciągnięciu flagi na maszt i odegraniu hymnu narodowego nastąpiła defilada zawodników których prowadził wśród niemilknącej burzy oklasków wielokrotny mistrz Polski Maerz.

Najwięcej zawodników przybyło ze Śląska, bo około 80, z Warszawy 33, Poznań (17), Kraków (13) i t. d.

Wyniki pierwszego dnia były następujące:

Finał 400 m. stylem dowolnym panów klasa I: 1) Pietruczak (Cracovia) 6,01 2) Papee (Czarni Lwów) 6,11,4, 3) Smoliński (Legia Warsz.) 6,11.4.

Finał 400 m stylem dow. panów o mistrzostwo Polski: 1) Karliczek 5,37; 2) Schwarz (EKS), 5,42,2; 3) Karliczek II (EKS) 5,46,9.

Finał 100 m. stylem dowolnym pań o mistrzostwo Polski: 1) Kratochwilówna (AZS) Warszawa) 1.17 ,2) Dawidowiczówna (Hakoah) 1,17,5, 3) Morawska-Banaszewska (Delfin Warszawa) 1, 22.

Finał 100 m. stylem klasycznym panów kl. I: 1) Woźnicki (PZL) 1,27.6, 2) Gawlik (EKS) 1.29,4 3) Matecki (WKS Poznań) 1,30.4.

Finał 100 m. stylem klasycznym panów o mistrzostwo Polski: 1) Heidrich (Dąb Katowice) 1,19,9, 2) Rusin (EKS) 1,21, 3) Kot II (Pogoń) 1,22, 4) Mezrycki (ŻASS) 1.24,2.

200 m. stylem klasycznym pań kl. I: 1) Czuperska (AZS) 3,59,2, 2) Fankini (Dąb) 4.29.

200 m stylem klasycznym pań o mistrzostwo Polski: 1) Bollówna (EKS) 3,32,2, 2) Jarkulisz-Niedobecka (PTG) 3,30 3) Kulińska (Unia) 3,41.

100 m. nawznak panów kl. I: 1) Wielicki (AZS Poznań) 1,30, 2) Ancuta (AZS Warszawa) 1,32 3) Matecki (WKS Poznań) 1.32,4 4) Graboś (Cracovia) 1.34.4.

100 m. nawznak panów o mistrzostwo Polski: 1) Karliczek I 1.20,2. 2) Machowski (Dąb) 1,22,4 3) Kowalski (Cracovia) 12.2,5.

Skoki z trampoliny pań o mistrzostwo Polski: Wobec wycofania się Strzyglówny z Cracovii pozostała tylko Szczepańska (T. P. G.), która uzyskała 70 pkt.

W skokach wieżowych panów o mistrzostwo Polski po wykonaniu pięciu skoków obowiązkowych i pięciu dowolnych tytuł mistrza Polski po raz 11-ty zdobył Maerz (TPG) 150,60, 2) Jędrysik (TPG) 81,75. Poza konkursem wykonał skoki pokazowe amerykański trener naszej drużyny p. Steep. Skoki jego wywołały ogólny zachwyt publiczności.

(*Sztafeta 4×100 stylem dowolnym panów o mistrzostwo Polski:* 1) AZS Warszawa 6,20,2, 2) Hakoah Bielsko 6,21,8 3) Unia 6,37.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym panów o mistrzostwo Polski. 1) EKS I 3.46,2 2) Dąb I 3,58,2, 3) AZS Warszawa

Publiczności rekordowa ilość — przeszło 3.000 osób.

Wyniki dnia drugiego:

100 m nawznak pań: 1) Morawska-Banaszewska (Delfin) 1.31.3 rekord Polski pobity o 2.7 sek., 2) Dawidowicz (Hakoah) 1:39.3 3) Pastorówna Hakoah 1.39.3.

200 m. stylem klasycznym panów: I kl. 1) Woźnicki (PZL) Warszawa 3.11 1 2) Jarecki (Dąb) 3.16, 3) Matecki (WKS) 3.17.4.

200 m stylem klasycznym panów o mistrzostwo Polski: 1) Heidrich (Dąb) 2.54.8 (nowy rekord Polski), 2) Rusin (EKS) 3.02.1 3) Kot II Pogoń (Lwów) 3,05.

100 m. st klasycznym panie kl. I: 1) Skrzypkówna (Dąb) 1.56.8, 2) Fantini (Dąb) 1.57,8.

100 m. stylem klasycznym, panie o mistrzostwo Polski: 1) Bollówna (EKS) 1.35.7 (nowy rekord Polski), 2) Jarkulisz-Niedobecka (TPG) 1.37.4.

100 m stylem dowolnym panów: kl. I: 1) Goldman (Hakoah) 1.07.8, 2) Klimko (Pogoń Lwów) 1.11,4 3) Madej (Dąb) 1.12.6

100 m. stylem dowolnym panów o mistrzostwo Polski: 1) Bocheński (Delfin) 1.01.8, 2) Karliczek (EKS) 1,02,9, 3) Preski (EKS) 1.06.4.

400 m. stylem dowolnym pań o mistrzostwo Polski: 1) Kratochwilówna (AZS) Warszawa) 6.28.6 2) Dawidowiczówna (Hakoah) 6 42, 3) Matterówna (Dąb) 7.07,4.

Skoki z trampoliny panów o mistrzostwo Polski: 1) Maerz (TPG) 122,38 pkt., 2) Ziaja (Szarlej Biały) 117.93, 3) Jędrysik (TPG) 110.34.

200 m. stylem dowolnym panów I kl.: 1) Wiener (Hak.) 2.40.6, 2) Steiner (Hak) 2.50,2, 3) Helwing (AZS Poznań) 2.51.4 4) Sikora (WKS Poznań).

200 m stylem dowolnym panów o mistrzostwo Polski: 1) Karliczek I (EKS), 2.22.9, 2) Bocheński (Delfin) 2.25.2. 3) Szwarz (EKS) 2.36.

Skoki wieżowe pań o mistrzostwo Polski: 1) Pietrzykowska (AZS Warszawa) 31.32.

Sztafeta 3×100 stylem zmiennym panie: 1) Hakoah (Bielsko) w czasie 4.46,2 w składzie: Kandlówna, Dawidowiczówna, Pastorówna, 2) AZS (Warszawa) 4.55.2, 3) EKS 4.56,6.

Sztafeta 4×200 m. stylem dowolnym panów o mistrzostwo Polski: 1) EKS w czasie 10.02, w składzie: Jankowski, Schwarz, Rotter, Karliczek II. 2) EKS II - - 10.47, 3) Cracovia 10.54,3, 4) Legia (Warszawa) 11.02.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej pomiędzy drużynami kombinowanymi, złożonymi z graczy klubów EKS., Cracovi i AZS-u. Gra dość interesująca, jednak wskutek przemęczenia graczy zawodami, nie stojąca na wysokim poziomie. Bramki strzelili Schwaen, Karliczek i Jankowski, dla pokonanych Wiener. Sędziował p. Przybyła.

POLSKI ZWIĄZEK ŻEGLARSKI
Warszawa, Nowogrodzka 4.

KOMUNIKAT

I. Obóz nad jeziorem Ostrzyckim (Pomorze).

Podaje się do wiadomości, że Zarząd Ogniska Gdyńskiego YMCA na czele którego stoi p. Adm. J. Unrug przystąpił do organizacji obozu nad jeziorem Ostrzyckim (trzy klm. od Wieżyny—Pomorze) tworzącym łącznie z czterema innymi jeziorami wielki basen wodny, który przejechać można kajakiem lub jolką zaledwie za dwa dni.

Obóz ten posiadać będzie rówież schronisko zimowe.

Klubom, którzy chciałyby korzystać z tego obozu dla celów treningowych, szkoleniowych lub wypoczynkowych zalecamy zwracać się za pośrednictwem p. Oskara Szefera, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, który obiecuje popierać każdą inicjatywę i chęć wykorzystania tego obozu przez Kluby Sportowe.

Wymieniony p. Oskar Szefer, jest przewodniczącym Komitetu Budowy i Organizacji obozu nad jeziorem Ostrzyckim.

II. Zatwierdzenie składu osobowego Komisji Egzaminacyjnej Związku Harcerstwa Polskiego Głównej Kwatery Harcerek.

1. na stopień sternika jachtowej żeglugi śródlądowej:

Dembowski Kazimierz — przewodniczący,

Członkowie: Suchowiak Irena, Bartkiewicz Irena, Suchowiak Elżbieta, Wisznicka Romana.

2. na stopień sternika jachtowej żeglugi morskiej:

Biereśniewicz Aleksander, Domaradzki Mikołaj, Samnelson.

III. Dyskwalifikacja na zawodnika.

Zarząd Związku Polskich Związków Sportowych rozszerza niniejszym na wszystkie działy sportu dyskwalifikację dożywotnią nałożoną przez Polski Związek Towarzystw Wioślarskich na zawodnika Klubu Wioślarskiego Toruń Koniewskiego Edwarda za stwierdzone w kilku wypadkach dopuszczenie się kradzieży, co doprowadziło do wyroku skazującego — wydanego przez VIII Okręgowy Sąd Wojskowy w Grudziądzu

IV. Nadano stopień kapitana jachtowej żeglugi morskiej:

1) Urbanowiczowi Witoldowi A. Z. M. Gdańsk.

Za Zarząd P. Z. Ż.

Sekretarz: w. z. Prezesa
J. Lisicki *Kom. Cz. Petelenz*

Wioślarska tabela punktacyjna
na dzień 1 sierpnia 1937 r.

Kluby męskie

L. p.	Klub	Miejscowość	Punktów
1	Bydgoskie Tow. Wioślarskie . .	Bydgoszcz	507
2	Akadem. Zw. Sportowy	Poznań	329
3	Warszawskie Tow. Wioślarskie .	Warszawa	198
4	Kolejowy Klub Wioślarski K.P.W	Bydgoszcz	177½
5	Klub Wioślarski	Toruń	163
6	Towarzystwo Wioślarskie . . .	Płock	136
7	Ruder Club „Frithjof“	Bydgoszcz	125
8	Akadem. Zw. Sportowy . . .	Kraków	94
9	Kaliskie Tow. Wioślarskie . . .	Kalisz	86
10	Policyjny Klub Sportowy . . .	Bydgoszcz	84½
11	Graudenzer Ruder Verein . . .	Grudziądz	78½
12	Towarzystwo Wioślarskie . . .	Włocławek	78
13	Wojsk. K. S. „Śmigły“	Wilno	76
14	Klub Wioślarski	Gdańsk	71
15	Akadem. Zw. Sportowy	Warszawa	54½
16	Policyjny Klub Sportowy . . .	Kalisz	42
17	Klub Wioślarski „Rejów“ . . .	Skarżysko	37
18	W. K. S. „Prosna“	Kalisz	31
19	Kujawski Klub Wioślarski . . .	Włocławek	25
20	W. K. S. Żoliborz	Warszawa	22
21	Tow. Wioślarzy Polonia	Poznań	21
22	Ruder Verein „Germania“ . .	Poznań	20
23	Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła“ .	Grudziądz	19
24	Ruder Club „Neptun“	[illegible]	18
25	Wojskowy Klub Sportowy .	Poznań	16
26	Klub Sportowy „Syrena“ . . .	Warszawa	15
27	Oficerski Yacht Klub Rzp. . .	Warszawa	13
28	Wojskowy Yacht Klub	Włocławek	12
29	Klub Wioślarski „Gryf“	Bydgoszcz	10½
30	Klub Wioślarski „Gopło“	Kruszwica	9
31	Poznański Tow. Wiośl. Tryton .	Poznań	7
32	Klub Wioślarski „Wisła“ . .	Warszawa	4
33	Chełmżyńskie Tow. Wioślarskie	Chełmża	2
	Harcerski Klub Sportowy . . .	Wilno	2
35	K. S. KPW. „Pomorzanin“ . . .	Toruń	1
	Klub Wioślarski z r. 1930 . . .	Kalisz	1
	Klub Sportowy Z. U. A. W. . .	Warszawa	1
	Policyjny Klub Sportowy . . .	Wilno	1

Kluby kobiece

L. p.	Klub	Miejscowość	Punktów
1	Warszawski Klub Wioślarek . .	Warszawa	103
2	Bydgoski Klub Wioślarek . .	Bydgoszcz	61
3	Policyjny Klub Sportowy . .	Kalisz	26
4	Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła“ . .	Grudziądz	24
5	Wileńskie Tow. Wioślarskie . .	Wilno	15
[illegible]	W. K. S. Żoliborz	Warszawa	[illegible]
[illegible]	Akademicki Zw. Sportowy . . .	Warszawa	8
	Poznański Klub Wioślarek . . .	Poznań	8
9	Klub Wioślarski „Gryf“	Bydgoszcz	3
10	R. V. Germania	Poznań	[illegible]
[illegible]	Wojskowy Klub Sportowy . . .	Poznań	2
12	Klub Wioślarski	Gdańsk	1

Regaty Żeglarskie o Mistrzostwo Polski

Polski Związek Żeglarski organizuje regaty o Mistrzostwo Polski w żeglarstwie śródlądowym na jachtach monotypach jedno osobowych, w dniach 9, 10 i 11 sierpnia 1937 roku na jeziorze Krechowieckim (Białym) w Augustowie.

Regaty odbędą się na jachtach klasy „O“, na trasie długości około 10 klm.

Do regat może być zgłoszonych tylu zawodników ile dana organizacja związkowa zgłosi jachtów klasy „O“.

Regaty składają się z 5 biegów punktowanych.

Regulamin szczegółowy regat będzie przesłany osobnym komunikatem.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Polski Związek Żeglarski — Przewodniczący Komisji Regatowej o Mistrzostwo Polski — Warszawa ul. Nowogrodzka 4 m. 21.

Opłat tytułem wpisowego nie pobiera się.

Szczegółowy program regat doręczony będzie zawodnikom w przeddzień regat w Augustowie.

Za Zarząd P. Z. Ż.

Sekretarz P. Z. Ż. — *Jerzy Lisicki*

Prezes P. Z. Ż. — *W. Kiliński płk. dypl.*

WARSZAWSKI MIĘDZYKLUBOWY KOMITET WIOŚLARSKI

Program wstępny
Jesiennych Regat Międzyklubowych w Warszawie
Niedziela, dnia 19 września 1937 r.

Bieg 1. Godz. 14.00. Ósemki młodszych
„ 2. Godz. 14.15. Jedynki
„ 3. [illegible] Czwórki półwyścigowe nowicjuszy
„ 4. Godz. 14.45. Dwójki bez sternika
„ 5. Godz. 15.00. Czwórki półwyścigowe, dla Klubów, które w 1936 r. nie figurowały w tabeli PZTW.
„ 8. Godz. 15.45. Czwórki młodszych
„ 9. Godz. 16.00. Dwójki podwójne
„ 10. Godz. 16.15. Czwórki nowicjuszy
„ 11. Godz. 16.30. Czwórki półwyścigowe dla młodzieży szkolnej
„ 12. Godz. 16.45. Czwórki półwyścigowe pań
„ 13. Godz. 17.00. Czwórki wagi lekkiej
„ 14. Godz. 17.15. Czwórki „seniorów“. Bieg dla wioślarzy, którzy ukończyli 35 lat życia
„ 15. Godz. 17.30. Ósemki nowicjuszy
„ 16. Godz. 17.45. Czwórki pań
„ 17. [illegible] 18.00. Jedynki młodszych
„ 18. [illegible] 18.15. Ósemki.

Uwaga: Przedbiegi rozpoczynają się w sobotę dn. 18 [illegible]

1. Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem regatowym PZTW., ze zmianami wywołanymi przez warunki [illegible]

2. Przyjmowanie imiennych zgłoszeń osad i biegów na ustalonych przez PZTW schematach, kończy się w poniedziałek dnia 13 września r. b. o godz. 20-ej. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem „Warszawski Międzyklubowy Komitet Wioślarski, Warszawa, ul. Wioślarska 4 (Kl. W. „Wisła“). Równocześnie ze zgłoszeniem należy wnieść na r-k p. E. Bernatowicza do P. K. O. Nr. 8689 wpisowe w wysokości zł. 3.— od osoby w każdym biegu. Zgłoszenia nie opłacone uwzględniane nie będą.

3. Gospodarz regat Kl. Wioślarski „Wisła“.

Mecz Polska Węgry
25 lipca 1937 w Budapeszcie

Rodzaj biegu	[illegible] Sport [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] W.	W. [illegible] Tow. [illegible] Wioślarzy
Czwórki	—	—	—	[illegible]	—
Dwójki bez sternika	—	—	—	—	1
Jedynki	13	—	—	—	—
Czwórki bez sternika	—	—	2	—	—
Dwójki bez sternika	—	—	1	—	—
Dwójki podwójne	1	—	—	—	—
Ósemki	—	3	—	—	—
Razem	14	3	3	2	1

KOMISJA WIOŚLARSTWA KOBIECEGO P. Z. T. W.
Program wstępny
REGAT MIĘDZYKLUBOWYCH W WARSZAWIE
Dnia 12 września 1937 roku
organizowanych przez Warszawski Klub Wioślarek

Bieg I. Czwórki półwyścigowe. Bieg dostępny dla wioślarek, które do 31 grudnia 1936 roku włącznie nie wygrały trzech nagród na regatach międzyklubowych.

Bieg II. Czwórki nowicjuszek.

Bieg III. Jedynki.

Bieg IV. Czwórki półwyścigowe nowicjuszek.

Bieg V. Jedynki wyścigowe klepkowe nowicjuszek.

Bieg VI. Czwórki półwyścigowe.

Bieg VII. Czwórki półwyścigowe.

Bieg VIII. Czwórki. Bieg główny m. Warszawy.

Bieg IX. Czwórki półwyścigowe wagi lekkiej. (Waga osady bez sternika 220 kg).

1. Regaty odbywają się zgodnie z regulaminem regatowym P. Z. T. W.

2. Przyjmowanie imiennych zgłoszeń osad do poszczególnych biegów na schematach P. Z. T. W. kończy się dn. 6 września r. b. o godz. 20-ej. Zgłoszenia należy kierować pod adresem Komisji Sędziowskiej Warszawskiego Klubu Wioślarek, ul. Wioślarska Nr 2. Równocześnie ze zgłoszeniem należy wpłacić na konto P. K. O. Nr. 8440 wpisowe w wysokości zł. 3 od osoby w każdym biegu.

3. Tor długości około 1200 m., woda bieżąca. Losowanie torów na 1-ą godzinę przed rozpoczęciem biegów i przedbiegów. Zainteresowane sterniczki mogą być obecne.

4. Losowanie osad do przedbiegów odbędzie się dn. 10-go września r. b. o godz. 21-ej na przystani Warszawskiego Klubu Wioślarek, ul. Wioślarska 2. Przy losowaniu mogą być obecni delegaci sportowi zainteresowanych Towarzystw. Przedbiegi odbędą się dnia 11-go września r. b.

5. Biegi odbywają się na łodziach własnych. Towarzystwa zamiejscowe mogą korzystać z łodzi W. K. W. z wyjątkiem biegu 3-go.

6. Noclegi dla zawodniczek zapewnione, po uprzednim [illegible]

Krakowski Międzyklubowy Komitet Wioślarski

PROGRAM

Głównych regat międzyklubowych w Krakowie
w dn. 12 września 1937.

BIEG 1. Ósemki młodszych.
„ 2. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
„ 3. Jedynki młodszych.
„ 4. Czwórki młodszych.
„ 5. Dwójki podwójne.
„ 6. Czwórki, bieg główny m. Krakowa.
„ 7. Czwórki półwyścigowe pań.
„ 8. Jedynki pań.
„ 9. Dwójki.
„ 10. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.
„ 11. Jedynki, bieg główny m. Krakowa.
„ 12. Czwórki pań.
„ 13. Ósemki.

Ew. przedbiegi odbędą się w sobotę dn. 11 września wzgl. w niedzielę dn. 12 września w godzinach porannych.

1) W myśl pisma Zarządu PZTW 1p. 400/34 regaty jesienne w Krakowie zostały uznane za regaty główne Krakowa i jako takie dostępne są dla wszystkich osad, a więc i tych, które startowały i zwyciężały na regatach głównego sezonu oraz w Mistrzostwach Polski.

2) Termin zgłoszeń upływa z dn. 6 września. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Wł. Długoszewski, Kraków ul. Słoneczna 28. Wpisowe w wysokości 3 zł. od zawodnika w biegach bez ograniczeń a 2 zł. w pozostałych biegach należy wpłacać równocześnie ze zgłoszeniem.

3) Biegi odbywają się na łodziach własnych. Kluby reflektujące na wypożyczenie łodzi winny zwrócić się wprost do miejscowych klubów. Biegi ósemek 1 i 13 odbywają się na łodziach OWSK (klepkowych — wyścigowych) które są do dyspozycji startujących w tych biegach osad od dn. 10 września.

4) Tor we wszystkich biegach długości 1200 m. na wodzie bieżącej.

5) Kluby reflektujące na kwatery grupowe proszone są o wcześniejsze podanie osób, dla których trzeba zarezerwować kwatery.

6) Osady wyjeżdżające na regaty otrzymują zniżkę kolejową za zaświadczeniem lokalnych władz P. W. i W. F. stosownie do pisma P. U. W. F. i P. W. 550/60 Zaop. II [illegible]

7) Komitet zastrzega sobie prawo zmiany programu.

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, ½ strony zł. 155, ¼ str. 80, ⅛ strony zł. 40, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR. PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18, półrocznie Zł. 9.—.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.
Konto w P. K. O. Nr. 22036 właściciel Maria Majcherowa
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. Redaktorka MARIA MAJCHEROWA

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37, tel. 669-48.